

Atak nożownika w Holandii, który krzyczał „Allahu Akbar”

20 września 2024

W czwartek, 19 września 2024 roku, w godzinach wieczornych w Rotterdamie doszło do brutalnego ataku. Uzbrojony w długie noże napastnik rzucił się na przypadkowych przechodniów w okolicy zabytkowego mostu Erazma. Jak utrzymują świadkowie tych wydarzeń, napastnik miał przy tym krzyczeć „Allahu Akbar”. Jak podają holenderskie media, w wyniku wczorajszych wydarzeń w sumie trzy osoby zostały poszkodowane. Jedna zginęła, a dwie zostały ranne.

<https://www.youtube.com/watch?v=jWuI5N5ig2M>

Pierwsza osoba została zaatakowana na parkingu pod mostem, natomiast druga, która zmarła na skutek odniesionych obrażeń, została zaatakowana na zewnątrz. Poważnie ranny został również sam napastnik. Jak wynika z relacji holenderskich mediów, ofiar mogłoby być więcej, gdyby nie bohaterska postawa świadków tego zdarzenia, którzy obezwładnili uzbrojonego w długie noże mężczyznę.

„Usłyszałem krzyczących ludzi. Na początku pomyślałem, że to zwykła bójka. Gdy jednak podszedłem bliżej, zobaczyłem mężczyznę z dwoma długimi nożami raniącego młodego mężczyznę” – jak relacjonuje na łamach „De Telegraaf” mężczyzna, który podjął się tak odważnej interwencji.

Reniël Renato David Litecia, który z zawodu jest trenerem personalnym i w czasie ataku prowadził trening, nie działał jednak sam. Pomogło mu pięciu innych świadków, a on sam wykorzystał w tym celu dwa kije, z których normalnie korzysta w ramach swoich treningów. Udało się im obezwładnić sprawcę i przypilnować go do pojawienia się policji, która dokonała aresztowania. Według Reniëla mężczyzna był uzbrojony w dwa długie noże do mięsa. Miał kierować się w stronę zgromadzenie

około 60 osób, które zaczęły wpadać w panikę.

Świadkowie tych wydarzeń przekazali policji, że podejrzany krzyczał „Allahu akbar”, gdy dźgał drugą ofiarę, ale nie zostało to potwierdzone. Napastnik wydawał się również zdeterminowany, aby zaatakować więcej osób i być może by do tego doszło, gdyby nie został powstrzymany.

Wczoraj wieczorem w okolicy mostu Erazma policja prowadziła czynności, odgradzając różne miejsca i przesłuchując świadków. Śledczy nadal apelują do wszystkich, którzy widzieli, do czego doszło, aby zgłaszali się na policję. Rzecznik Wessel Stolle zaznacza, że nie ma żadnych informacji o motywie sprawcy, ale „rozważamy wszystkie możliwe scenariusze”, jak powiedział.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk